Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 52. Nowe, piątek 25-go grudnia 1936 r. Rok XIII.

Następny numer gazety wydajemy w czwartek, dnia 31 b. m. o zwykłej porze.

Ofiary na rzecz bezrobotnych.

W czasie od 19. XI. do 12. XII. 36 r. zebrano następujące ofiary w naturaliach i gotówce dla bezrobotnych.

OFIARY W NATURALIACH:

Gmina Pruszcz ziemniaków 13.500 kg. Bukowiec — 10.480 kg. Serock — 650 i 150 kg. żyta. Osie — 1.832 i 619,50 kg. żyta oraz 100 kg. mąki. Gruczno 3.606 kg. ziemniaków, 1.475 kg. żyta, 50 kg. brukwi i 50 kg. marchwi. Warlubie 1.100 kg. ziemniaków, 750 kg. żyta i towarów kolonialnych wartości 11,50 zł, Świekatowo 800 kg. ziemniaków.

OFIARY W GOTÓWCE:

Urzędnicy K. K. O. pow. świeckiego zł 60,—, Urzędnicy Pom. Elekt. Gródek 12,—, Urzędnicy Wydz. Pow. Świecie 151,50, Urzędnicy Starostwa Świecie 48.50, Brzeski A. notariusz 1000, —, Zarząd Miejski, Nowe 600,—, wpłata N. N. 1,50, Mischker, Drzycim 304,—, Zarząd Gminny Świecie wieś 32,14, Firma Bartoszewicz i Kubica, Osie 80,—, Urzędnicy K. K. O. pow. świeckiego 60,—, Nauczyc. Jeżewo 14.29, Zarząd Gminny, Osie ze zbiórki 120,30, Urzędnicy Urzędu Skarbowego, Świecie 48,—, Szukalski Wł., Jaszcz 100,—, Prywatna Szkoła Powsz. Koed, Świecie 10,80, Nauczyciele Rejonu Warlubie 23,80, Urzędn. Nadleśn. Państw. Dąbrowa 9,40, Nauczyciele Rej. Świekatowo 23,30, Urzędn. Nadleśn. Warlubie 25.24, Urz. Nadl. Przewodnik 8,16, Nauczyciele Rej. Osie 29,58, Naucz. Szkoły Gospod. Świecie 5,55, Naucz. Rej. Pruszcz 44,90, Urz. Wydz. Pow. Świecie 73,—. Urz. Fr. Bartoszewicz i Kubica, Osie 3,85, Naucz. Rej. Bukowiec 23,—, Robotnicy Fr. Bartoszewicz i Kubica, Osie 19,08, Hugo Kunt, Jania Góra 3,—, Eryk Ross, Topolinek 5,—, Naucz. Rej. Lniano 19,40, M. Starck, Bukowiec 5,—, Hermann Siebrandt, Bratwin 3,—, Ikertówna Gertruda, Tryl 3,—, Naucz. Rej. Gruczno 13,42, Schlegel, Górne Sartowice 12,—, Hr. Schwanenfeld Schwerin, G. Sartowice 24,—, Dr Rasmus, Bukowiec 10,—, Alfred Radtke, Niem. Stwolno 1,50, Schmidt Hugo, N. Stwolno 1,50, Naucz. Rej. Drzycim 19,85, R. Hoff, Dworzysko 3,—, Eryk Schmidt, Chrystkowo 12,—, Naucz. Rej. Świecie wieś 28,50, Zarząd Gminny, Świecie 22,50, Pracown. Zakł. Psych. Świecie 176,62, Józef Schmelter, Drzycim 4,75, Agnieszka Ohme, Kwiatki 10,50, Urzędn. Starostwa 3.10, Zarząd Gminny, Świecie 62,13 zł.

Wszystkim Panom ofiarodawcom składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

Za Wydział Wykonawczy: Mgr. Cwinarowicz.

Sprawozdanie z pomocy bezrobotnym.

Obywatelski Miejski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Nowem wydał na cele zimowej pomocy bezrobotnym w czasie od 1—24. XII. 1936 r. w gotówce 737,67 zł, oraz w naturze: 200 ctr. węgla, 64 kg. chleba, 83,2 kg. mieszanki. kawowo-cukrowej, oraz na święta gwiazdkowe: 350 kg chleba, 105 kg. słoniny i 105 kg. kiełbasy.

Równocześnie Komitet zwraca się ponownie do Szan. Obywateli i gorąco prosi o rychłe wpłacenie do kasy Komitetu zaległych składek za listopad i grudzień br., aby akcja pomocy bezrobotnym mogła być nadal kontynuowana.

Wobec obiegających pogłosek Komitet stwierdza, że składane ofiary przeznaczone zostają wyłącznie NA BEZROBOTNYCH MIASTA NOWEGO.

Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękuje

Obywatelski Miejski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Nowem.

O zniesienie wizowania paszportów zagranicznych.

Izba Przemysłowo-Handlowa wystąpiła do Związku Izb z wnioskiem o podjęcie kroków, mających na celu skasowanie obowiązku wizowania paszportów do krajów, z którymi Polska utrzymuje stały kontakt handlowy. Stanowisko swoje Izba uzasadniła tym, iż tego rodzaju zwolnienia istnieją u tych, które mają umowy i że obowiązek wizowania paszportów utrudnia obywatelom zarówno polskim, jak i zagranicznym nawiązywanie stosunków handlowych, hamuje przyjazd turystów do Polski i powoduje zbyteczny odpływ dewiz uiszczanych obcym konsulatom tytułem opłat za wizy paszportowe.

„Walc Królewski".

Wszyscy, którzy kochają kino i pragną w filmie ujrzeć prawdziwe piękno, czar, miłość, upajać się wspaniałą muzyką, podziwiać przepych i bogactwo wnętrz królewskiego dworu, muszą zobaczyć w II-ie święto Bożego Narodzenia przepiękny film muzyczny „Walc Królewski". Humor — dowcip — zabawa — królują niepodzielnie w tej szampańskiej operetce, która niewątpliwie podbije serca wszystkich kinomanów. Zatem wszyscy spotkamy się w II-ie święto w kinie.

Urząd Pocztowy w czasie świąt Bożego Narodzenia.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy komunikuje:

Służbę zewnętrzną dla publiczności w urzędach i agencjach pocztowo-telekomunikacyjnych ogranicza się w dniu 24 grudnia br. do godziny 17, a w kancelariach urzędów do godziny 12.

Służbę doręczeń pełnić będą większe urzędy w dniu 24 grudnia dwurazowo, urzędy mniejsze i agencje p.-t. jednorazowo.

Doręczanie przesyłek pośpiesznych i dokonywanie protestów wekslowych oraz doręczanie i wydawanie paczek żywnościowych będzie uskuteczniane w dniu 24 grudnia normalnie.

W dniu 25 grudnia zewnętrzna służba pocztowa oraz służba doręczeń przesyłek pocztowych ustaje w zupełności. Doręczaniu, awizowaniu względnie wydawaniu podlegają w tym dniu przesyłki i przekazy pocztowe pośpieszne, przekazy telegraficzne (w tych urzędach, w których ten dział służby w niedziele i święta zaprowadzono), paczki zwykłe ze zwierzętami żywymi oraz paczki żywnościowe.

W dniu 26 i 27 grudnia urzędy i agencje pełnią normalną służbę zewnętrzną od godziny 9—11.

W dniu 27 grudnia odbędzie się jednorazowe doręczenie wszystkich przesyłek pocztowych.

Godziny urzędowe w telegrafie i telefonie, jak również w pocztowej służbie wewnętrznej pozostają bez zmiany.

Boże Narodzenie w obyczajach.

Tempo życia współczesnego zniweczyło prawie całkowicie dawne tradycyjne obchody świąt Bożego Narodzenia. Nie możemy jedynie wyrzec się wilii i choinki, która zresztą nie jest polskim zwyczajem, a wywodzi się z Niemiec. Dawniej, kiedy osiedla ludzkie zrzadka tylko były rozsiane, a skupiska miast mniejsze święto religijne, jakim było Boże Narodzenie, łączono z okresem rozrywek nawpół świeckich, które urozmaicały monotonię życia. Cały okres od wilii do Nowego Roku w dawnej Polsce zwał się Godami. Począwszy od drugiego dnia świąt zaczynało się chodzenie po kolędzie i z szopką, co zastępowało widowisko teatralne i było z upragnieniem przez cały rok wyczekiwane.

Polska szopka, która jak wiadomo, powstała z religijnych misteriów średniowiecznych, rozwijała się najbujniej w Krakowie i jego okolicach. Początek jej sięga zarania XVIII wieku. Zasadnicza oś przedstawień obracała się zwykle koło legend biblijnych i Nowego Testamentu, ale do tych scen dodawało się coraz to nowe, obyczajowe, tak że w końcu szopka była niemal „aktualna", była odzwierciadleniem życia miejscowej ludności.

Z biegiem czasu i w miarę rozwoju miast szopka zaczęła zatracać swój oryginalny charakter. Konwencjonalne postacie szopkowe zaczęły zanikać w życiu i widzowie nie odczuwali już tego zainteresowania. Dla widzów miejskich przedstawienia były zbyt naiwne. Naiwny wdzięk zastąpiła trywialność.

Ślady dawnej szopki, tej prawdziwej, pozostały w kantyczkach kolędowych i obecnie, w dobie kultu dla wszelkich przejawów dawnej kultury polskiej, coraz częściej widzimy jasełka na scenach poważnych teatrów, odtwarzane z należnym pietyzmem.

A jakie były osoby, występujące w szopce jako kukiełki? Posłuchajmy, co mówi o tym Jędrzej Kitowicz w swoim „Opisie obyczajów i zwyczajów".

„Była więc osóbka Pana Jezusa, a na boku Maria i Józef, stojący przy kolebce, w postaci nachylonej, afekt natężonego kochania i podziwienia wyrażającej. W górze szopki, pod dachem i nad dachem, aniołkowie unoszący się na skrzydłach, jakoby śpiewający Gloria in excelsis Deo. Toż dopiero w niejakiej odległości jednego od drugiego pasterze, padający na kolana przed narodzoną Dzieciną, ofiarujący dary swoje; ten baranka, ów koźlę; dalej za szopą po obu stronach pastuszkowie i wieśniacy; jedni pasący trzody owiec i bydła, inni do szopy śpieszący, dźwigając na ramionach barany, kozły, między którymi osóbki rozmaity stan ludzi i ich zabaw wyrażają: panów w karetach jadących, szlachtę i mieszczan pieszo idących, chłopów na targ wiozących drwa, zboże, siano, prowadzących woły, orzących pługami, sprzedających chleby, niewiasty dojące krowy".

„Gdy nastąpiło święto Trzech Króli, przystawiano do tych jasełek osóbki pomienionych świętych, klęczących przed narodzonym Chrystusem i ofiarujących mu złoto, mirrę i kadzidło, a za nimi orszak ich dworzan w asystencji rozmaitego gatunku: Persów, Arabów, Murzynów, laufrów, masztalerzów, prowadzących konie pod bogatymi siedzeniami, słoniów i wielbłądów. Toż dopiero wojsko rozmaitego gatunku, jezdne i piesze, murzyńskie i białych ludzi hufce, namioty porozbijane, nakoniec przez imaginację za związek rzeczy występująca, regimenta uszykowane polskiej gwardii, pruskie, moskiewskie armaty, chorągwie, jezdne husarskie, pancerne, ułańskie, kozackie, rajtarskie węgierskie i inne rozmaite".

Po oficjalnej, konwencjonalnej części szopki, zaczynała się zwykle szopka aktualna, w każdej miejscowości inna, w wesoły sposób ukazująca szereg popularnych postaci. Ten rodzaj przetrwał do naszych czasów.

CZY PRZEZ ZAWIERANIE KOLEJNYCH UMÓW O PRACĘ NA 1 DZIEŃ POWSTAJE CIĄGŁY STOSUNEK PRACY.

Konstanty K. wystąpił przeciwko Magistratowi m. Wilna o 927 zł. tytułem trzechmiesięcznego wynagrodzenia z racji rozwiązania umowy o pracę bez uprzedniego wypowiedzenia. Pozwany Magistrat zasłaniał się tym, że zwolnienie Konstantego K. nastąpiło z chwilą wygaśnięcia umowy, zawartej na czas określony, gdyż powód został przyjęty na jeden dzień a następnie umowa była z nim przedłużana na każdy dzień następny.

Sąd Pracy, ustaliwszy, że powód był zatrudniony bez przerwy przez 20 miesięcy z górą, doszedł do wniosku, że w tym stanie rzeczy umowę jaka łączyła strony należy uznać za zawartą na czas nieokreślony i powództwo uwzględnił. Tego samego zdania był Sąd Najwyższy, który powyższy wyrok zatwierdził podając w motywach, że mimo, iż ustawa przewiduje różne dopuszczalne sposoby oznaczania czasu, na jaki umowy pracy może być zawarta, to jednak te przepisy nie mogą być wykładane i stosowane w ten sposób, by stąd mogło wyniknąć uchybienie niezabezpieczenia pracownikowi możliwie największej stałości pracy (S. N. I. C. 1390-30 r.).

JAK OKREŚLIĆ, CZY DANY PRACOWNIK NALEŻY DO KATEGORII FIZYCZNYCH CZY TEŻ UMYSŁOWYCH.

Edward K. pracował w firmie „Elektrownia", przy czym zajęcie jego polegało na robieniu pewnych zapisów, które później stanowiły podstawę do obliczeń. Gdy pewnego dnia Elektrownia zwolniła go z zajmowanego stanowiska, zostało mu wypłacone dwutygodniowe przysługujące pracownikowi fizycznemu. Edward K., który przez cały czas pracy uważał się za pracownika umysłowego, wystąpił do sądu pracy, który powództwo jego o 3-miesięczne odszkodowanie w całości zasądził, podając w motywach, iż gdy zapisy czynione przez niego, stanowiły podstawę do obliczeń, to Edward K. powinien być zaliczony do pracowników umysłowych, w myśl art. 2 ust. 6. rozp. o pracę pracowników umysł., który stanowi, że za pracowników umysłowych są również uważane osoby, spełniające czynności rachunkowe.

Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił i w motywach podał, że prawie każda praca fizyczna wymaga pewnych czynności o charakterze pracy umysłowej np. czynienia zapisów lub wykonywania pewnych działań arytmetycznych, dokonywanie więc takich czynności nie może być podstawą do uznania pracownika za umysłowego, gdy więc, jak w danym wypadku, rodzaj zajęcia nosi cechy zarówno pracy fizycznej, jak umysłowej Sąd wyrokujący, dla możności zaliczenia pracownika w poczet pracowników fizycznych, czy też umysłowych, winien był rozstrzygnąć, jaka praca przeważała, ponieważ tego zaniedbał, Sąd Najwyższy orzekł jak wyżej.

W Chinach. Kto z kim, przeciw komu?

Bunt marsz. Czang Sueliang przeciwko marsz. Czang Kaiszekowi i Kuomintangowi jest sam w sobie zrozumiały na tle dwóch przeciwstawnych i zwalczających się tendencyj młodych Chin w obliczu Japonii. Niewyjaśnione natomiast i tajemnicze są dotąd okoliczności i warunki, w jakich się odbyła akcja marsz. Czang Sueliang. Kto za nim stoi, kto jego akcją kieruje, czy Moskwa czy Tokio, trudno o tym wypowiedzieć się już dzisiaj, pomimo zaprzeczeń idących z Moskwy i zagadkowego milczenia i spokoju ujawnianego przez Tokio.

Dla zrozumienia jednak sytuacji i oceny czynników działających obiektywnie w rozwoju obecnych wydarzeń niezbędne jest poznanie programu Kuomintangu i układu sił w rządzie centralnym.

Według programu ogłoszonego przez Sun Jatsena, Chiny republikańskie powinny przejść trzy kolejne etapy narodowej przebudowy, a mianowicie, okres wojskowy, wychowawczy i konstytucyjny. Okres wojskowy został zakończony w r. 1928, kiedy wódz partii narodowej marsz. Czang Kaiszek zdołał przełamać opór północnych generałów. Od tego czasu Chiny tkwią ciągle w okresie wychowawczym. Jak twierdzą przywódcy, Kuomintangu, Chiny nie dojrzały jeszcze do rządów konstytucyjnych. Naród musi z konieczności podlegać dyktaturze partii tak długo, póki ostatecznie nie wdroży się do rządów parlamentarnych.

Kuomintang rządzi krajem za pośrednictwem swego centralnego komitetu wykonawczego, złożonego z około 200 osób, który z kolei przekazuje władzę swemu „stałemu komitetowi" z drugiej strony partia sprawuje kontrolę nad centralnym rządem poprzez swoją „radę polityczną". Stały komitet centralnego komitetu wykonawczego i rada polityczna Kuomintangu mają po jednym przewodniczącym i wiceprzewodniczącym. Obydwa te organy od pewnego czasu pozbawione są przewodniczących, natomiast ich wiceprzewodniczącym jest marsz. Czang Kaiszek. Ponadto jest on przewodniczącym izby wykonawczej i komisji spraw wojskowych oraz przewodniczącym i wiceprzewodniczącym nowoutworzonej komisji obrony narodowej. Tak więc marsz. Czang jest głową partii, rządu i armii, co go czyni najpotężniejszym człowiekiem dzisiejszych Chin.

Marsz. Czang jest jednak zbyt zajęty, by mógł sam, jako głowa partii, manipulować jej skomplikowaną maszynerią. Olbrzymie wpływy w łonie partii posiadają dwaj bracia Czen, Czen Kuofu i Czen Lifu, stąd też popularne jest w Chinach przysłowie: „Czangcua tienhsia, Czencoa tang", co znaczy: „Chiny należą do rodziny Czang, partia do rodziny Czen".

Na ostatnim zjeździe Kuomintangu 60 proc. delegatów stanowili ludzie braci Czen, popularnie zwanych C. C. a jeden z braci wybrany został na członka Centralnego komitetu wykonawczego większą ilością głosów, iż gen. Czang, co podobno było jedną z przyczyn ostatniego konfliktu pomiędzy Czangiem a C. C. Pod bezpośrednią kontrolą Czen Lifu pozostawał departament organizacyjny Kuomintangu oraz specjalny departament personalny, który po ostatnim kongresie przejął gen. Czang. Ponadto C. C. sprawują kontrolę nad innymi organami Kuomintangu, jak np. nad „Centralną akademią polityczną", przeznaczoną do kształcenia urzędników, a Czen Kuofu jest przewodniczącym prowincjonalnego zarządu Kiangsu. Poza maszynerią partyjną, organami podrzędnymi Kuomintangu i prowincją Kiangsu, bracia Czen opierają swoje rządy na t. zw. „Korpusie C. C.", organizacji o charakterze wojskowym, działającej głównie poprzez partię, w odróżnieniu od „niebieskich koszul", organizacji Czang Kaiszeka, działającej w łonie armii.

Zasadniczą kwestią, dzielącą marsz. Czanga i braci Czen jest stosunek do poczynań Japonii w Chinach. Na jednym z ostatnich zjazdów przywódców „Niebieskich koszul" marsz. Czang Kaiszek oświadczył m. in.: „Zagadnienie japońskie nie jest naszą aktualną sprawą. Tak samo nie jest aktualną sprawą inwazja naszych północno-wschodnich prowincji i Dżeholu. Jeżeli zdołamy utrzymać „status quo", wystarczy to nam na razie. Utrata małego terytorium nie wiele znaczy dla rządu rewolucyjnego. Ruch rewolucyjny musi posuwać się naprzód i cofać. To, cośmy dzisiaj stracili, odzyskamy w przyszłości, kiedy będziemy silni. Gdyby nam pozostała jedna tylko prowincja, zdołamy odzyskać wówczas utracone terytoria, o ile zbudzimy ducha narodu. Marsz. Czang-Kaiszek nie widział ani w oderwaniu od Chin Mandżurii, ani w zajęciu przez wojska japońskie innych terytoriów chińskich umniejszenia prestiżu Chin. Póki Japonia nie zechce zmusić rządu chińskiego do uznania zaboru „de jure", należy prowadzić pertraktacje i iść na wszelkie ustępstwa.

Temu właśnie stanowisku przeciwstawiają się bracia Czen i ich liczni zwolennicy, a zwłaszcza młodzież chińska, wysuwając hasło bezwzględnego oporu przeciwko zaborczości japońskiej.

Podzielmy się opłatkiem serca...

I oto święta, kiedy bieda zimy
Najsilniej nęka bezrobotnych rzesze —
Kiedyż o nędzy ludzkiej pomyślimy,
Kiedyż ofiarność biednego pocieszy,
Jeśli nie w domu tym, gdy cud w Betlejemie
Wszechludzką miłość sprowadził na ziemię.

A więc nie bądźmy jak to z Biblii szelmy,
Co miłosierdzie tylko w ustach mają,
Ale opłatkiem serca się podzielmy
Z tymi, co w mrokach swej nędzy wołają
I ewangelii pamiętając słowo
Złóżmy ofiarę na Pomoc Zimową.

Co królowi wolno a co nie.

Gdy będący jeszcze niedawno władcą korony brytyjskiej, Edward VIII zwiedzał południową Walię zwrócił się do bezrobotnych z uwagą: „Będę pamiętał o was i postaram się, aby zrobiono coś dla was".

Na ogół wiadomo niewielu tylko, jakie prawa przysługują królowi Anglii i w jakich granicach może on z nich korzystać. W zasadzie władza króla jest nieograniczona, większa niż władza parlamentu, gdyż król może rozwiązać parlament. Może nawet odmówić swej zgody na zwołanie parlamentu. Poza tym ma on prawo veta, tak, iż jest w stanie przeszkodzić wejściu w życie każdej nowej ustawy.

Król ma dalej prawo sam, nie pytając o to ministrów, wypowiedzieć wojnę jakiemuś krajowi lub zawrzeć pokój. Na mocy własnego dekretu może król rozpuścić całą armię angielską i odesłać żołnierzy do domu.

Król nie płaci ani jednego penny poczcie wszystkie listy i przesyłki opatrzone pieczęcią królewską przesyłane są bezpłatnie. Nikt ze świty i otoczenia króla nie może być aresztowany bez zezwolenia monarchy.

Co jest możliwe, a z czego król Edward VIII nie skorzystał przed swoją decyzją abdykacji, to przywilej monarchy, iż wolno mu nadawać każdemu komu zechce, najwyższe tytuły szlacheckie. Według zaś konstytucji monarcha może poślubić każdą kobietę czy to arystokratkę, czy z rodu książęcego o ile tylko nie jest ona wyznania katolickiego. Ale... parlament musi wyrazić swoją zgodę na związek małżeński króla, o ile małżonka monarchy ma być uznana za królową.

Nie wolno natomiast królowi korzystać z pra wa z którego korzysta każdy Anglik z prawa głosowania.

Budowa siostrzanego statku „Queen Mary".

W stoczniach w Glasgow rozpoczęty została budowa statku siostrzanego „Queen Mary". Pierwszy etap prac — przygotowywanie płyt metalowych do kilu — został już podjęty. Kil składać się będzie z sześciuset płyt i mierzyć ma dwa cale szerokości, wobec 1 i ćwierć cala szerokości w „Queen Mary", od którego „Numer 552", jak chwilowo nazywa się statek, będzie wyższy i szerszy. Dla budowy konstrukcji drewnianej, podtrzymującej szkielet nowego olbrzyma transoceanicznego, sprowadzono z Kanady 250.000 sosnowych bloków drewnianych.

Zarządzenie Starosty Powiatowego w sprawie rozdziału czynszu dzierżawnego za dzierżawę obwodów rybackich rzeki Wisły.

Działając na podstawie art. 33 ustawy o rybołóstwie z dnia 7 marca 1932 (Dz. U. R. P. nr. 35 poz. 357) łącznie z art. 72 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22. III. 1928 o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 341) wzywam wszystkich właścicieli praw rybołóstwa, tak w rzece Wiśle jak i w łachach wiślanych, przyległych do obwodów rybackich rzeki Wisły od nr. 249-255 włącznie, w granicach gromad prawobrzeżnych Chełmno, Nowe Dobra, Ostrów Świecki, Łęg, Granita, Dorposz Chełmiński i Rozgarty pow. Chełmińskiego i gromad lewobrzeżnych Świecie, Morsk, Wiąg, Górne Sartowice, Dolne Sartowice, Wiąskie-Piaski, Niemieckie Stwolno, Dziewięćwłók, Polskie Stwolno i Bratwin powiatu świeckiego, do zgłoszenia swych praw na piśmie do Starostwa Powiatowego Świeckiego w terminie do dnia 15 lutego 1937 r.

Zgłaszający swe prawa łowienia ryb na rzece Wiśle winni równocześnie nadesłać wyciąg z księgi wieczystej, stwierdzający zapis tych uprawnień lub wskazać księgę wodną, w której to prawo zostało na ich rzecz zapisane.

Jeśli chodzi o łachy wiślane, to zgłaszający winien nadesłać zaświadczenie właściwego Urzędu Katastralnego, stwierdzające wielkość obszaru łach wiślanych, ich położenie i ewtl. ich klasyfikację. Nadto zgłaszający winien wskazać do jakiego obwodu rybackiego należą łachy, z których żąda czynszu dzierżawnego. Wykaz i granice poszczególnych obwodów rybackich, którymi zarządza tut. Starostwo można znaleźć w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim nr. 3 poz. 18 z dnia 1 lutego 1934 r.

Wspomniany dziennik można przejrzeć w każdym Starostwie Województwa Pomorskiego.

Zgłaszający prawo łowienia ryb na rzece Wiśle winien nadto określić na jakiej powierzchni Wisły ma prawo łowienia. Powierzchnię należy obliczyć i podać w hektarach.

Zarządy Miejskie w Świeciu i Nowem oraz Zarządy Gminne w powiecie podadzą powyższe do wiadomości publicznej w sposób na miejscu praktykowany i dający pewność, że o wezwaniu dowiedzą się wszyscy zainteresowani.

Dowody z ogłoszenia należy przedłożyć Starostwu do dnia 5 lutego 1937 r.

Świecie, dnia 9 grudnia 1936 r.

Nr. G-39-64.

Starosta Powiatowy p. o.
(—) Mgr. Cwinarowicz.

Powyższe podaje się do wiadomości publicznej.

Nowe, dnia 22 grudnia 1936 r.

(—) Kuchczyński, burmistrz.